

BARTŁOMIEJ CZARNY

## Przestępstwo o charakterze terrorystycznym z punktu widzenia obrońcy

Zakreślający temat tytuł niniejszego opracowania zawiera dwa pojęcia. Jednym z nich jest to, co zostało określone jako punkt widzenia obrońcy. Jak zaznaczono w tytule, tematem opracowania jest przestępstwo o charakterze terrorystycznym, ale rozpatrywane właśnie z punktu widzenia obrońcy w procesie karnym. Drugim pojęciem, które znalazło się w tytule opracowania, jest definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Przedmiotem analizy przedstawionej w ramach niniejszego referatu jest właśnie przestępstwo o charakterze terrorystycznym, analiza została jednak przeprowadzona, jak zaznaczono, z punktu widzenia obrońcy. Konieczne jest zatem wyjaśnienie na wstępie, jak należy rozumieć przywołane w tytule wyrażenie. O ile pojęcie przestępstwa o charakterze terrorystycznym jest ustawowe i znajduje swoją definicję w przepisach, to jest w art. 115 § 20 k.k., o tyle „punkt widzenia obrońcy” jest określeniem sposobu spojrzenia na problem i nie ma, albo ma jedynie częściowo, odbicie w przepisach.

Temat przestępstwa o charakterze terrorystycznym został potraktowany w niniejszym tekście właśnie z perspektywy obrońcy z paru względów. Ten punkt widzenia jest niejako naturalny dla adwokata, wynika z jego praktyki zawodowej, również z nawyków zawodowych. Jest zatem najbardziej przydatny, w przypadku adwokata, do spojrzenia na stosunkowo nową w polskim ustawodawstwie instytucję przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Punkt widzenia obrońcy nie polega w żadnym razie, jak można by przypuszczać na podstawie potocznych wyobrażeń o jego roli w procesie karnym, na jednostronnym, a wręcz tendencyjnym, spojrzeniu na przepisy, materiał dowodowy i inne elementy procesu karnego decydujące o jego przebiegu i rezultacie. W żadnym wypadku ten punkt widzenia nie oznacza spojrzenia na proces karny z punktu widzenia podejrzanego czy oskarżonego (potoczne wyobrażenie roli obrońcy w procesie karnym tak właśnie obrońcę sytuuje). Obrońca dąży w postępowaniu

karnym, działając w ramach przepisów, do osiągnięcia najkorzystniejszego dla swojego klienta rozstrzygnięcia. Wynika to z samej natury funkcji obrońcy, owa funkcja jest zaś dodatkowo ujęta, jeśli idzie o zakres działań, w przepisie procedury — art. 86 § 1 k.p.k. mówi, że obrońca może przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na korzyść oskarżonego<sup>1</sup>.

Taka rola obrońcy wyklucza powielanie przez niego wyobrażeń oskarżonego na temat przepisów mających zastosowanie w postępowaniu przeciwko niemu czy też jego wyobrażeń na temat materiału dowodowego. Rolą obrońcy jest całkowicie samodzielne spojrzenie na wszelkie elementy i aspekty procesu karnego, które mogą mieć znaczenie dla treści rozstrzygnięcia w sprawie.

Tytuł niniejszego referatu odwołujący się do punktu widzenia obrońcy zakłada takie właśnie podejście do zagadnienia, tj. krytyczny ogląd przepisów definiujących pojęcie przestępstwa o charakterze terrorystycznym i to z perspektywy realiów procesu karnego, czyli zastosowania tych przepisów w praktyce.

Niezależnie od wspomnianej wyżej perspektywy warto również pokusić się o ocenę (niekojarzoną z reguły z rolą obrońcy, a więc i z jego punktem widzenia) analizowanych przepisów pod kątem funkcji, którą mają pełnić. Przepisy prawa karnego mają z zasady, mówiąc najkrócej, spełniać dwie role — represyjną i prewencyjną. Pierwsza polega na karaniu za popełnione przestępstwo, oczywiście stosownie do wagi czynu, stopnia zawinienia, postaci zamiaru itd. Druga rola przepisów karnych polega na prewencji, czyli zapobieganiu popełniania przestępstw opisanych w poszczególnych przepisach. Temu służy określone w przepisach zagrożenie karą za te czy inne przestępstwa, instytucje określające zasady wymiaru kary i inne. Aby przepisy spełniały swoją funkcję, najważniejsze jest jednak redagowanie ich w taki sposób, aby po pierwsze nie nastęrczały trudności w interpretacji i, po drugie, odpowiadały problemom, którym mają zapobiegać.

Regułą stanowi to, że „przydatność” przepisów karnych, zarówno prawa materialnego, jak i procedury, jest weryfikowana właśnie na sali sądowej. Praktyka orzecznicza wskazuje, czy dany przepis został sformułowany należycie, czy nie nastęrcza problemów interpretacyjnych, wreszcie, czy znajduje zastosowanie w życiu, czy może pozostaje przepisem martwym. Przede wszystkim jednak, ze względu na wspomnianą wyżej rolę prewencyjną przepisów, istotne jest to, czy przepisy spełniają swoją funkcję zapobiegania, czy też odstraszania, czy nie.

W tym wypadku nie chodzi jedynie o wysokość zagrożenia karą. Najważniejsze jest to, czy sposób sformułowania przepisu oddaje treść i istotę problemu, który spowodował wprowadzenie go do systemu prawa i któremu to problemowi ten przepis ma przeciwdziałać. Ważne jest w związku z tym, jakie cechy wyróżniające dane przestępstwo spośród innych zostały uznane przez ustawodawcę za

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

wystarczające dla oddania w treści przepisu całej zawartości danego przestępstwa, a tym samym do oddania istoty problemu, któremu wprowadzenie przepisu ma zaradzić.

Z tego powodu na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto wskazany w tytule punkt widzenia, ze wskazanych względów wydaje się on bowiem całkowicie przydatny do przeprowadzenia takiej analizy i do sformułowania wniosków.

Przepis art. 115 § 20 k.k., który wprowadził do polskich przepisów prawa karnego przestępstwo o charakterze terrorystycznym, jest względnie nowy. Regulacja ta pojawiła się w polskim systemie prawnym na mocy ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r. Nr 93, poz. 889). Jest to nowy przepis, nie tylko w tym znaczeniu, że funkcjonuje w kodeksie karnym stosunkowo krótko, ale również w tym, że potrzeba jego wprowadzenia wynika z pojawienia się nowego typu przestępstw, które nie występowały dotąd w polskich realiach (mimo że przepis art. 115 § 20 k.k. funkcjonuje już od prawie dekady), a którym to przestępstwom należy przeciwdziałać również przez wprowadzanie odpowiednich regulacji prawno Karnych. Przepis art. 115 § 20 k.k. jest więc reakcją na pojawienie się nowego problemu. Szczęśliwie, w odróżnieniu od wielu innych, nie zdążył jeszcze zostać „wypróbowany” w praktyce orzeczniczej, a w każdym razie nie na tyle, aby pojawiło się na tej podstawie dostępne w publikacjach orzecznictwo.

Cytowany przepis został wprowadzony nowelą z 2004 r. ze względu na wymogi nałożone na Rzeczpospolitą Polską decyzją ramową Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (nazywana dalej w tekście decyzją ramową). W artykule 1 stanowi ona:

Każde Państwo członkowskie podejmuje niezbędne środki zapewniające, że są uważane za przestępstwa terrorystyczne zamierzone czyny wskazane poniżej w literach a)–i), określone zgodnie z prawem krajowym jako przestępstwa, które ze względu na swój charakter i kontekst mogą wyrządzić poważne szkody krajowi lub organizacji międzynarodowej, gdy zostaną popełnione w celu:

- poważnego zastraszenia ludności lub
  - bezprawnego zmuszenia rządu lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania działania lub
  - poważnej destabilizacji lub zniszczenia politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych struktur kraju lub organizacji międzynarodowej.
- a) ataki na życie ludzkie, które mogą spowodować śmierć;
  - b) ataki na integralność cielesną osoby;
  - c) porwania lub branie zakładników;
  - d) spowodowanie rozległych zniszczeń obiektów rządowych lub obiektów użyteczności publicznej, systemu transportowego, infrastruktury, łącznie ze zniszczeniem systemu informacyjnego, stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym, mienia publicznego lub mienia prywatnego mogące zagrozić życiu ludzkiemu lub mogące spowodować poważne straty gospodarcze;
  - e) zajęcie statku powietrznego, statku morskiego lub innego środka transportu publicznego lub towarowego;

- f) wytwarzanie, posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie lub używanie broni, materiałów wybuchowych lub jądrowych, broni biologicznej lub chemicznej, jak również badania i rozwój broni biologicznej lub chemicznej;
- g) uwalnianie substancji niebezpiecznych lub powodowanie pożarów, powodzi lub wybuchów, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego;
- h) zakłócenia lub przerwy w dostawach wody lub energii elektrycznej lub innych podstawowych zasobów naturalnych, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego;
- i) groźenie popełnieniem czynów wymienionych w lit. a)–h)<sup>2</sup>.

Przepis wprowadzony na podstawie przytoczonej wyżej decyzji ramowej, czyli przepis art. 115 § 20 k.k., brzmi:

Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

- 1) poważnego zastraszania wielu osób,
  - 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa lub organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,
  - 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej;
- a także groźba popełnienia takiego czynu.

Już na pierwszy rzut oka widać, że przepis art. 115 § 20 k.k. różni się nieco od przywołanego wyżej artykułu 1 decyzji ramowej. Wymienione w nim cele sprawcy, które mają stanowić o tym, czy przestępstwo ma charakter terrorystyczny, są sformułowane mniej więcej tak samo, jak w artykule 1 decyzji ramowej. Oba przepisy wymieniają tożsame rezultaty, które sprawca ma zamiar osiągnąć, a które decydują o tym, że przestępstwo ma charakter terrorystyczny.

Nieco inaczej natomiast określono w przepisie art. 115 § 20 k.k. katalog przestępstw, które mogą się stać przestępstwami o charakterze terrorystycznym. O ile decyzja ramowa przytacza po prostu dobra, przeciwko którym może być skierowane „przestępstwo terrorystyczne” (jak je określa decyzja ramowa), lub wymienia wręcz znamiona ustawowe wielu przestępstw mogących być uznany mi za „przestępstwa terrorystyczne”, to polska ustawa nie odwołuje się do tego rodzaju kryteriów, stawiając jedynie warunek, że za „przestępstwo o charakterze terrorystycznym” (jak je określa k.k.) może być uznane tylko to zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat. Takiego ograniczenia nie wprowadzała decyzja ramowa z 2002 r. (choć w zasadzie wszystkie przestępstwa, które można przyjąć na podstawie wymienionych w niej kryteriów przedmiotowych, należą do kategorii zagrożonych karą wyższą niż 5 lat pozbawienia wolności).

Jeśli spojrzeć na to rozwiązanie pod kątem oceny elastyczności przepisów, możliwości objęcia przez te przepisy różnych stanów faktycznych, które mogą

<sup>2</sup> Decyzja ramowa Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz.Urz. UE 2002 L Nr 164).

pojawić się w toku zdarzeń, trzeba powiedzieć, że jest to rozwiązanie znacznie lepsze niż stworzenie niemal zamkniętego katalogu przestępstw, jak to czyni decyzja ramowa. Oczywiście o ile pewne przestępstwa na pewno nie mogą być popełnione w zamiarze osiągnięcia celów wymienionych w przepisie art. 115 § 20 k.k. (trudno założyć, by ktoś, znajdując się w stanie nietrzeźwości, prowadził pojazd mechaniczny z zamiarem kierunkowym opisanym w tym przepisie), o tyle wielość możliwych zachowań podejmowanych np. w celu wywarcia presji na rządy czy organizacje międzynarodowe może przerastać przewidywania ustawodawcy.

Wystarczy wymienić np. przestępstwo z art. 310 § 1 k.k., czyli fałszowanie pieniędzy. W katalogu przestępstw umieszczonym w decyzji ramowej trudno się dopatrzeć przestępstwa, które odpowiadałoby opisanemu w tym przepisie. Tymczasem przecież nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której sprawcy popełniają takie właśnie przestępstwo, przy czym nie czynią tego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale w celu „wywołania poważnych zakłóceń w gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej (lub) innego państwa”. W takiej sytuacji trzeba się zgodzić, że przestępstwo fałszowania pieniędzy będzie miało charakter terrorystyczny. Rozwiązanie przyjęte przez Polskę jest wobec tego lepsze od zaproponowanego przez Unię Europejską, stanowi zresztą pewne rozszerzenie w stosunku do decyzji ramowej, wyjście poza katalog przestępstw.

Drugim kryterium, obok celu przyświecającego sprawcy, decydującym o tym, czy dane przestępstwo może zostać uznane za mające charakter terrorystyczny, jest zagrożenie ustawowe karą. Ustawa stanowi, że przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest to zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, stanowi to więc kryterium o charakterze formalnym. W pewien sposób zawęży zbiór przestępstw, które mogą stać się przestępstwem opisanym w przepisie art. 115 § 20 k.k., eliminuje bowiem z niego przestępstwa o stosunkowo niskim zagrożeniu karą. Powstaje wątpliwość, czy wprowadzenie tego kryterium, tym razem zawężającego w stosunku do rozwiązań przyjętych w decyzji ramowej, jest zasadnym. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że przyjęcie owego kryterium eliminuje z katalogu przestępstw o charakterze terrorystycznym przestępstwa potencjalnie „użyteczne” dla sprawcy chcącego osiągnąć jeden z opisanych w przepisie art. 115 § 20 k.k. skutków, ale zagrożone zbyt niską karą, aby mogły spełnić warunek formalny zawarty w tym przepisie. Przykładem może być przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. Przepis ten stanowi: „Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k., podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której sprawcy, działając z zamiarem osiągnięcia jednego z celów wskazanych w art. 115 § 20 k.k., dokonują pobicia osoby, które wyrwie np. skutek w postaci poważnego zastraszenia wielu osób — ze względu

na popularność tej osoby, jej znaczenie, specjalny status lub tym podobne. Obecna regulacja nie pozwala na zarzucenie tak działającym sprawcom popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, choćby nawet otwarcie przyznawali się do działania z takim zamiarem.

Niezależnie od tego, wskazywano już w piśmiennictwie pewną niekonsekwencję lub brak logiki takiego rozwiązania. Profesor Jacek Giezek, powołując się zresztą na inne opracowania, zwrócił uwagę, że „istotą terroryzmu nie jest to, jak surowo jest karany dany czyn, lecz jaki jest cel działania sprawców”<sup>3</sup>, zasadne jest zatem ograniczenie kryteriów „przestępstwa terrorystycznego” do owego celu. Jest to jak najbardziej słuszne, gdyż *ratio legis* omawianego przepisu nie jest zaostrzenie zagrożenia karą za przestępstwa i tak stosunkowo wysoko zagrożone, ale stworzenie instrumentu prawnokarnego do walki ze zjawiskiem terroryzmu, a to zjawisko nie jest definiowane tylko przez sposób działania sprawcy, ale głównie przez jego cele. Poza tym, do tego, co rozumiemy jako terroryzm, nie jest przypisany jakiś określony sposób działania. Jedynym, co ogranicza sprawcę w wyborze *modus operandi*, jest przewidywana przez sprawcę skuteczność jego działania. Ograniczanie katalogu możliwych przestępstw o charakterze terrorystycznym przez zakreślanie granicy karalności jest więc ograniczaniem skuteczności działania regulacji karnej, wbrew intencjom przyświecającym ustawodawcy.

Podobne wątpliwości można mieć zresztą odnośnie do katalogu celów, których przyjęcie przez sprawcę decyduje o tym, że popełnia on przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Jak wskazano wyżej, katalog tych celów mniej więcej pokrywa się z katalogiem zaproponowanym decyzją ramową. Można jednak przewidywać, że nie wyczerpie on wszystkich celów, dla realizacji których terroryści mogą popełnić takie czy inne przestępstwo. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie czy inne nowo powstałe ugrupowanie terrorystyczne np. spowodowało wybuch, w którym ginie wiele osób, wyłącznie po to, aby powiadomić władze państwowe lub opinię publiczną o swoim istnieniu, „zareklamować się”, albo też dla „uczczenia” w ten sposób rocznicy jakiegoś święta lub rocznicy wydarzenia.

Te cele nie mieszczą się akurat wśród założonych przez przepisy k.k., ale są możliwe do wyobrażenia.

Inną zupełnie kwestią pozostaje, czy można zakwalifikować jako przestępstwo o charakterze terrorystycznym takie, którego sprawca z uwagi na jego naturę nie zrealizuje żadnego z celów wymienionych przez ustawodawcę w przepisie art. 115 § 20 k.k., ale którego popełnienie bezpośrednio zmierza do zrealizowania tych celów. Jako przykład można przytoczyć przestępstwo opisane w przepisie art. 264 § 3 k.k.: „Kto organizuje innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Samo zorganizowanie komuś przekroczenia granicy nie

<sup>3</sup> J. Giezek, *Komentarz, [w:] Kodeks karny. Część ogólna*, red. *idem*, Warszawa 2007, s. 775.

może chyba wywołać żadnego ze wspomnianych celów, ale już umożliwienie pojawienia się na terytorium Polski osoby, która przybywa z zamiarem dokonania przestępstwa o charakterze terrorystycznym, mieści się niewątpliwie w pojęciu „terroryzmu”. Należy stwierdzić, że zamknięty „katalog celów” przyjęty przez ustawodawcę w treści przepisu art. 115 § 20 k.k. wyklucza możliwość uznania takiego przestępstwa za mające charakter terrorystyczny.

Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest nie tylko czyn spełniający warunki opisane w cytowanym przepisie, ale również groźba popełnienia takiego czynu. Jest ona zagrożona inaczej niż sam czyn. W prawie polskim nie istnieje pojęcie groźby popełnienia czynu jako forma zjawiskowa przestępstwa. Należy to odnieść do przestępstwa z art. 190 k.k., czyli tzw. groźby karalnej. W tym wypadku trzeba zacytować bardzo trafną uwagę Jarosława Majewskiego, który stwierdził, że „jednym z elementów ustawowej określoności [przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. — B. Cz.] jest to, ażeby przedmiotem groźby było popełnienie przestępstwa na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej, nie zaś jakiegokolwiek przestępstwa”<sup>4</sup>.

Oczywiście, nie można przy tym wszystkim zapominać, że przepis art. 115 § 20 k.k. wprowadzający do polskiego systemu prawnego przestępstwo o charakterze terrorystycznym nie został dotychczas wypróbowany w praktyce. Z reguły zmiany brzmienia przepisów stanowią wynik weryfikacji normy prawnej, której ulega w procesie jej stosowania. Niewątpliwie będzie tak również i w tym wypadku.

W przepisie art. 115 § 20 k.k. ustawa definiuje przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Poza tym przepisem w kodeksie karnym istnieją jeszcze trzy przepisy odwołujące się do pojęcia terroryzmu. Są to przepisy art. 65 § 1 k.k., art. 110 § 1 k.k. oraz przepis części szczególnej kodeksu, a to art. 258 § 2 k.k.

Wśród wymienionych przepisów przepis art. 110 § 1 k.k. mówi o zasadach stosowania ustawy polskiej do cudzoziemca, dwa pozostałe dotyczą wymiaru kary. Przepis art. 110 k.k. znajduje się w rozdziale XIII kodeksu karnego zatytułowanym „Odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą”.

Zgodnie z treścią przepisu art. 110 § 1 k.k.

Ustawę karną polską stosuje się do cudzoziemca, który popełnił za granicą czyn zabroniony skierowany przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej, obywatela polskiego, polskiej osoby prawnej lub polskiej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej oraz do cudzoziemca, który popełnił za granicą przestępstwo o charakterze terrorystycznym.

Przepis ten jest wyjątkiem od reguły ustanowionej w przepisie art. 109 k.k., który stanowi: „Ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą”, pozwala bowiem prowadzić postępowanie karne przeciwko osobie, która nie jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>4</sup> J. Majewski, *Komentarz, [w:] Kodeks karny. Część ogólna*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 1487.

Dla jasności trzeba przytoczyć treść przepisu art. 5 k.k.:

Ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczypospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej.

Oznacza to, że przepis art. 110 § 1 k.k. jest wyjątkiem od reguły ustanowionej przepisem art. 109 k.k., który jest z kolei wyjątkiem od reguły ustanowionej przepisem art. 5 k.k., a mówiącej, że na podstawie polskich przepisów można ścigać tylko sprawcę przestępstwa popełnionego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis art. 110 § 1 k.k. nie wymaga szerszego komentarza. Taka regulacja jest niezbędna ze względu na to, że sprawcy przestępstw o charakterze terrorystycznym działają również za granicą (w polskich realiach postępowania mogą dotyczyć np. ataków przeciwko polskim żołnierzom w Afganistanie).

Dwa pozostałe przepisy k.k. odwołujące się do pojęcia przestępstwa o charakterze terrorystycznym to przepis art. 65 § 1 k.k. oraz przepis art. 258 § 2 k.k. Pierwszy z nich mówi o tym, jaki wymiar kary przewiduje ustawa dla sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym, przy czym wymiar kary jest określony przez odwołanie się do innego przepisu, mianowicie do przepisu art. 64 § 2 k.k. Stanowi on o wymiarze kary dla tzw. multirecydywisty i przewiduje, że za popełnienie w określonych w tym przepisie warunkach jednego z określonych w tym przepisie przestępstw sąd wymierzy karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Paragraf 3 art. 64 stanowi, że podwyższenie górnego ustawowego zagrożenia nie dotyczy zbrodni, a więc czynu, który zgodnie z brzmieniem przepisu art. 7 § 2 k.k., jest zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata lub karą surowszą. W takim wypadku sąd wymierza karę pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Znaczy to, że po pierwsze sąd nie może wymierzyć kary innej niż pozbawienie wolności. Oznacza to tym samym, że sprawca takiego przestępstwa nie może skorzystać z instytucji przewidzianej w przepisie art. 58 § 3 k.k. umożliwiającym sądowi wymierzenie sprawcy przestępstwa, którego górna granica zagrożenia nie przekracza 5 lat, kary grzywny lub kary ograniczenia wolności.

Nadto sąd wymierza tę karę w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Ponieważ karę pozbawienia wolności wymierza się w miesiącach i latach, oznacza to, że sąd jest zobligowany do wymierzenia kary przynajmniej o jeden miesiąc wyższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia, natomiast wymierzenie kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia jest fakultatywne. Należy przy tym pamiętać, że górna granica kary pozbawienia wolności w polskim prawie wynosi 15 lat i podwyższanie górnej granicy ustawowego



zagrożenia przewidziane w omawianym przepisie nie może w żadnym razie prowadzić do przekroczenia tej granicy.

Drugi przepis dotyczący wymiaru kary za przestępstwo o charakterze terrorystycznym to art. 258 § 2 i § 4 k.k.; mieści się on w części szczególnej kodeksu karnego, czyli w tej, która opisuje poszczególne typy przestępstw i podaje zagrożenie ustawowe. Przepis ten jest o tyle ciekawy (na tle regulacji z art. 115 § 20 k.k., która ma charakter blankietowy), że odnosi przestępstwo o charakterze terrorystycznym do konkretnego typu przestępstwa, tj. do uczestnictwa w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Paragraf 2 tego przepisu zaostrza odpowiedzialność karną za uczestnictwo w takiej grupie lub związku, jeżeli mają one charakter zbrojny, albo jeżeli mają na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Mianowicie, typ podstawowy (§ 1) jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, natomiast udział w grupie lub związku opisany w paragrafie 2 karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Trzeba zwrócić uwagę, że w tym wypadku ustawodawca zauważył konieczność wyjścia poza ramy określone w przepisie art. 115 § 20 k.k. Taki zabieg był konieczny, aby zjawisko naturalne niejako dla terroryzmu, to znaczy działanie przez sprawców w sposób zorganizowany oraz w zorganizowanych, czasem na niesłychanie wysokim poziomie, strukturach mogło spotkać się z właściwą reakcją. Na marginesie tylko należy zauważyć, że do zaistnienia przestępstwa z art. 258 k.k. nie jest konieczne, aby sprawca popełniał w ramach takiej grupy jakieś przestępstwo. Generalnie wystarczy zachowanie będące deklaracją gotowości do wykonywania poleceń i tym samym do popełniania przestępstw, dla których grupa została powołana.

Przepis paragrafu 4 art. 258 k.k. zaostrza odpowiedzialność za kierowanie grupą lub związkiem: „Kto grupę lub związek mające na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym zakłada lub taką grupą lub związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Jest to zaostrzenie odpowiedzialności nawet w stosunku do osoby kierującej grupą lub związkiem o charakterze zbrojnym (zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat). Jest to jedyny wypadek wśród przepisów dotyczących przestępstw o charakterze terrorystycznym, gdy jest ono zagrożone wyżej niż jakiegokolwiek inne będące odmianą typu podstawowego. W pozostałych wypadkach zagrożenie jest bowiem identyczne jak wobec recydywy wielokrotnej (art. 64 § 2 k.k. — omówiony wyżej).

Do zaistnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym konieczne jest działanie z zamiarem osiągnięcia jednego z celów wymienionych w przepisie art. 115 § 20 k.k. Oznacza to, że zagrożenie karą przewidziane w art. 64 § 2 k.k. nie zależy od osiągnięcia zamierzonego celu, ale wyłącznie od zamiaru sprawcy. Skazanie za przestępstwo o charakterze terrorystycznym zależy zatem od udowodnienia takiego zamiaru. Uznanie, czy taki zamiar został udowodniony, jest

już kwestią swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd, a to wykracza poza ramy tematu. Należy jednak wskazać, że zamiar sprawcy, najkrócej rzecz ujmując, przejawia się w jego zachowaniu; w wypadkach, o których mowa, może to być chociażby rozmiar zamierzonych szkód, obiekt zamachu, miejsce i czas dokonania zamachu itp. Z reguły zresztą za dokonaniem przestępstwa wiążącego się z terroryzmem idzie złożenie jakiejś deklaracji czy sformułowanie żądania przez sprawców, tak więc ów zamiar decydujący o charakterze przestępstwa w pewnej części przypadków będzie wyartykułowany przez samych sprawców.

Odwrotnie, osiągnięcie przez sprawcę przestępstwa jednego z celów wymienionych w przepisie art. 115 § 20 k.k. nie decyduje o terrorystycznym charakterze tego przestępstwa. Niezależnie od tego, że np. termin ustawowy „zastraszenie wielu osób” jest nader nieostry<sup>5</sup> i może powodować problemy orzecznicze (choćby problem z ustaleniem, co znaczy „zastraszenie” i ile osób to „wiele”), to gdyby przyjęcie terrorystycznego charakteru przestępstwa było uzależnione nie od działania z określonym zamiarem, lecz od nastąpienia określonego skutku, mogłoby dojść do sytuacji, że za przestępstwo o charakterze terrorystycznym zostałby skazany sprawca niemający nic wspólnego z terroryzmem. Przykładem mogą być przestępstwa, których sprawcy doprowadzają w sposób mimowolny do wybuchu paniki czy do powstania psychozy w węższych bądź szerszych kręgach społeczeństwa — wystarczy wspomnieć nagłaśniane przez media sprawy różnego rodzaju tzw. wampirów. Trudno tutaj mówić o jakichkolwiek konotacjach terrorystycznych, zaś brak zamiaru kierunkowego wyklucza uznanie takich przestępstw za odpowiadające warunkom określonym w przepisie art. 115 § 20 k.k.

Omawiane przestępstwa mogą zatem być popełnione tylko przez sprawcę działającego z zamiarem bezpośrednim, ukierunkowanym na osiągnięcie określonego celu.

W związku z uczynioną powyżej uwagą trzeba się jeszcze odnieść do kwestii związanej z popełnieniem przestępstwa przez sprawcę działającego w zamiarze poważnego zastraszenia wielu osób, a mianowicie do tego, czy istotny dla zaistnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym jest cel, któremu ma służyć owo zastraszenie. Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w potocznej świadomości wiąże się z działalnością przestępczą motywowaną politycznie, religijnie czy ideologicznie, ale przepis art. 115 § 20 k.k. nie tworzy żadnych kryteriów o takim charakterze i w żaden sposób nie odnosi przestępstwa o charakterze terrorystycznym do takiej motywacji. Nie można jednak nie zauważyć, że działalność przestępczości zorganizowanej opiera się w niektórych jej przejawach na poważnym zastraszeniu wielu osób i na utrzymywaniu tego stanu. Przykładem może być chociażby działalność włoskich organizacji określanych zbiorczym terminem „mafia” czy też działalność karteli narkotykowych w Ameryce Południowej. W tych wypadkach poważne zastraszenie wielu osób nie ma żadnego związku

<sup>5</sup> *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 439.

z polityką czy walką ideologiczną, natomiast przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia tego stanu zastraszenia może być i przeważnie jest zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat. Ponieważ przepis art. 115 § 20 k.k. nie stanowi o tym, czemu miałyby służyć wywołanie stanu poważnego zastraszenia wielu osób, można przyjąć, że przestępstwo popełnione przez np. zorganizowaną grupę przestępczą polegające na doprowadzeniu do takiego stanu przykładowo w celu opanowania jakiejś części lokalnego rynku takich czy innych usług może być również zakwalifikowane jako przestępstwo o charakterze terrorystycznym.

Zagadnienie to zostało poruszone w glosie<sup>6</sup> do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r. (a więc wydanego jeszcze przed wprowadzeniem do polskiego kodeksu karnego przepisów o przestępstwie o charakterze terrorystycznym). W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy rozróżnia pojęcia „akt terrorystyczny” i „czyn kryminalny o pewnych znamionach terroryzmu”. Pogląd ten podziela autorka glosy, choć zaznacza, że pojęcia te są trudne do rozróżnienia. Glosa powstała, w przeciwieństwie do orzeczenia Sądu Najwyższego, już po wprowadzeniu do kodeksu karnego przepisów o przestępstwie o charakterze terrorystycznym i jej autorka posługuje się tym właśnie pojęciem. Teza glosy głosi, że należy na gruncie prawa polskiego rozróżnić pojęcia przestępstwa o charakterze terrorystycznym i „terroru kryminalnego”. Rzecz jednak w tym, że powołane w glosie argumenty odwołują się do doktryny, a nie do regulacji prawnych. O ile, jak przytoczono w cytowanej glosie, doktryna wyraźnie wskazuje na polityczny charakter przestępstw o charakterze terrorystycznym, o tyle przepisy nic o takim charakterze nie mówią. Nie można się zatem zgodzić z zawartym w niej wnioskiem, że stanowisko doktryny upoważnia do rozróżnienia obu pojęć w praktyce. Praktyka musi się opierać na przepisach. W tym wypadku zgodnie z zasadą *lege non distinguente* trzeba przyjąć, że nie ma ustawowych kryteriów pozwalających odróżnić pospolite przestępstwo kryminalne od przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jest to być może niedopatrzenie, niemniej jednak nie ma podstaw do czynienia różnic między oboma rodzajami przestępstw.

## Podsumowanie

Niniejsze opracowanie jedynie dotyka niektórych problemów, które mogą się pojawić w przyszłości w związku ze stosowaniem omawianych przepisów. Jak wskazano we wstępie, opracowanie to nie opiera się na orzecznictwie, którego brak, ale na próbie przewidywania możliwych trudności, które przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania mogą wywołać w praktyce orzeczniczej.

<sup>6</sup> R.K. Nyc, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego OSNC 2004/9/145 z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2001 r. na temat terroryzmu*, „Studia Iuridica” XLVI, 2006, s. 361–362.

## Bibliografia

Giezek J., *Komentarz*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. *idem*, Warszawa 2007.

*Kodeks karny. Część ogólna*, red. A. Zoll, Kraków 2004.

*Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006.

Majewski J., *Komentarz*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. A. Zoll, Kraków 2004.

Nyc R.K., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego OSNC 2004/9/145 z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2001 r. na temat terroryzmu*, „*Studia Iuridica*” XLVI, 2006.

### TERRORIST OFFENCE FROM THE POINT OF VIEW OF THE DEFENCE

#### Summary

The article focuses on the problem of terrorist offences. The author examines the topic not from the point of view of the doctrine, but from the point of view of practical considerations, especially the application of regulations in judicial practice. He discusses the basic problems that can arise in connection with judicial practice in terrorism-related cases, taking into account the views expressed so far by scholars in the literature referred to in the article.

**Keywords:** barristers, terrorist offence, criminal law, security threats.

Bartłomiej Czarny

e-mail: bartlomiej.czarny@gmail.com